Nro. 42.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 26. Maia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Z Tarnowa d. 20 Maia. — Pewien mężczyzna oddany piiaństwu i innym złym nałogóm, zostaiąc dosyć długo w związkach z iedną kobietą, która teraz opuścić go chciała, obszedł się z nią źle tak dalece, iż ta dniu 14tym b. m. umarła. Sprawca nie wiedząc o tém nieszczęściu wchodzi do pomieszkania zmarłéy, spostrzega trupa, i zdrętwiały z przestrachu uchodzi. Żal, rozpacz i boiaźń skutków tego przestępstwa, tak mocno działały na wyniszczone życiem rozspustném nerwy tego nieszczęśliwego, iż w nocy z dnia 14go na 15ty b. m. ducha wyzionął.

Chociaż przeszłoroczne żniwa w Cyrkule Tarnowskim nie były obfite, iednakże nie były bynaymniéy takiemi, żeby zupełnie chybiły. Tem bardziéy wpada więc w oczy ziawienie się tak znakomitéy liczby żebraków, między któremi i włościanie znayduią się, a którzy włócząc się po miastach naprzykrzaią się każdemu podróżnemu. Chociaż zapasy włościan po naywiększéy części są spotrzebowane, przecież mogą oni pracuiąc zarobić sobie na utrzymanie się, ponieważ nie ma wcale ieszcze właściwego niedostatku, a maiętnieysi Dziedzice mogą im tém bardziéy dadź robotę, ile że w gospodarstwie wieyskiem tyle ieszcze do czynienia pozostaie, do czego pospolicie zbywa na ludziach zdolnych do pracy. Drugi ważny i dzielny środek zapobieżenia licznemu żebractwu, osobliwie gdy teraz i włościanie na nie się puszczaią, byłby ten, gdyby się wszędzie zaięto urządzeniem szpichlerzy gromadzkich. Gdyby takowe szpichlerze od czasu do czasu — co w urodzayney Galicyi iest rzeczą łatwą — napełniane były, zaradzonoby przez to wszełkiemu czasowemu niedostatkowi, który nawet zwykł mieć wpływ wielki na przyszłą pomyślność. W innych Prowincyach, gdzie przezorności téy nie spuszczaią z oka, nie zrządziły lata nieurodzayne, nawet i epoki woyny istotnego niedostatku, a iedno żyzne i obfite żniwo było dostateczném do przywrócenia dawnéy pomyślności.

Z Wiédnia d. 16. Maia. — We Czwartek to iest d. 14 b. m. wyiechali NN. Cesarstwo Ichmość z zamku nadwornego do Drezna o godzinie 5téy rano z bardzo licznym orszakiem. Pomiedzy znakomitemi osobami, znaydował sie Hrab. Metternich Minister Stanu i Konferencyi, iako też Minister interessow zagranicznych; Hrab. Wrbna, W. Szambelan; Hrab. d'Althan, W. Ochmistrz nadworny Cesarzowéy Imci; Hrab. Klenau, Feldmarszałek-Porucznik; Jenerał-Major i jeneralny Adjutant Cesarza Imci Kutschera, i C. K. Szambelanowie: Xiąże Kińsky, Hrabiowie: Hoyos, Zichy, Dominik Wrbna, Józef Trautmansdorf, tudzież Hrabina d'Althann W. Ochmistrzyni, Hrabina Metternich, Hrabina Lazansky, Hrabina O'Donell i t. d. Noclegi w téy podróży odprawia się w Budwitz, Kollin, Pradze i Töplitz.

Z Pressburga d. 12 Maia. — Od d. 5go do 9go b. m. odprawiło się 109te, 110te, 111te i 112te seymowe posiedzenie.

Wiadomości zagraniczne.

Prusy.

Z Berlina d. 12. Maia. — Onegday, to iest w Niedziele z rana, ieździli Marszałkowie Państwa francuzkiego: Xiąże Belluno (Victor), Xiąże Tarentu (Macdonald), tudzież fran-

cuzki Jenerał dywizyiny, Gubernator i Dowodca téy stolicy Baron Durutte do Potsdamu, gdzie byli przedstawieni Królowi Imci, i mieli honor bydź zaproszonemi w Sans-Souci do Królewskiego stołu.

Dnia 9 b. m. wyiechał z tąd przez Küstrin Hrabia Narbonne, Jenerał francuzki i Adjutant N. Cesarza Napoleona, który przywiozłszy własnoręczny list tegoż Monarchy do Króla naszego, bawił się przez trzy tygodnie w tuteyszéy stolicy.

Wszystkim woyskóm należącym do 4go korpusu francuzkiego woyska, przywiózł d. 1 Maia goniec od Majora jeneralnego Xięcia Neufchatelskiego rozkaz, ażeby aż do dalszego rozporządzenia w niższym Szląsku pozostały, przezco i gwardye włoskie na dawne swoie leże powrócą.

Z Soldau (w Prusach wschodnich) dnia 24 Kwietnia. — Od trzech tygodni stoi w tém mieście i w okolicach iego iazda francuzka. U nas iest 500 zielonych huzarów, którzy dla swéy szczególnieyszéy karności na największą zasługuią pochwałę. Ponieważ z przyczyny przeszłorocznego powszechnego nieurodzaiu ubóstwo i niedostatek wieśniaków są wielkiemi, przeto założono tu i w niektórych innych miastach znaczne magazyny, z których woysko nie tylko w mieście ale i po wsiach stoiące pobiéra chléb dla siebie, a obrok i siano dla koni. Dostawę mięsa, piéwa, octu, gorzałki, ryżu i t. d., wzięli na siebie liweranci za gotową zapłatę. Ponieważ włościanie po wsiach dla uciskaiącego ich niedostatku żółnierzóm u siebie stoiącym nic iuż dadź nie mogą, przeto żołnierze kontentuią się takiemi porcyami i taką żywnością, iakie im codziennie są dawane. Żołnierze, którzy prawie wszyscy mówią po niemiecku, żyią wreście w naylepszéy zgodzie z tuteyszemi mieszkańcami.

Szwecya.

Z Oerebro d. 20. Kwietnia. — Seym rozpoczął się dnia dzisieyszego. Nayiaśnieyszy Król Szwedzki zagaił go następuiącą mową do Stanów Królestwa:

„Wielka sprawa Oyczyzny była mi na nowo pobudką do zasiągnienia rady Waszéy przed upłynieniem ieszcze czasu, ustawą rządową do zwyczaynego zwołania Was przepisanego.“

„Od czasu, gdym Was ostatnim razem przed tronem Moim zgromadził, rozpoznawane były przez naukę doświadczenia niektóre od Was przyięte uchwały, na których polegało dobro i bezpieczeństwo Królestwa. Ieżeli to iest losem ludzi, iż do gorącéy gorliwości o wszystko co iest słusznem i sprawiedliwem, łączy się możność omylenia się w wyborze środków do tegoż wiodących, zatém tak dla Was, iako też i dla Mnie wielce to zaspokaiaiącą musi bydź rzeczą, ieżeli zawczasu potrafiemy zapobiédz tym niedogności óm, które zmienność naszéy konstytucyi dowiodły, a które trwaiąc dłużey, niebezpieczne dla wewnętrznego ekonomicznego położenia Oyczyzny zrządzić mogłyby skutki.“

„W przełożeniach do popraw, które Wam teraz podane będą, poznacie, pewien tego iestem, dobrzy Panowie i szwedzcy Mężowie to sprawiedliwe zaufanie, które w Waszym sposobie myślenia tak względem moiéy Osoby, iako też względem Królestwa zawsze pokładałem, i wciąż pokładać będę. Zgromadziłem Was w téy chwili, w któréy wielkie i ważne wypadki zewnątrz Oyczyzny, nowemi i nieszczęsnemi zdarzeniami Europie, zagrażać się zdaią.“

„Szwecya zabezpieczona położeniem swoiém od wszelkiéy przez konieczność wymuszonéy powinności, i od posłuszeństwa kierunkowi, któryby może własnemu iéy sprzeciwiał się interesowi, po swéy iedności, waleczności i sławie wszystkiego spodziéwać się, przeciwnie zaś wszystko utracić może, ieżli się podda domowéy niezgodzie, lub nierozsądnéy boiaźni. Przez łączące Mnie z Wami węzły, przez sławny oręż Syna Moiego, przez odwagę naszéy do broni sposobnéy młodzieży, tudzież przez dzielną wolę szwedzkiego Narodu, stoią niewzruszenie świętość praw Waszych, i dostoyność Waszéy wolności. Pożądanym nader przykładem nieprzerwanego zaufania między Królem i Poddanym, spokoynością i mężką wśród burzliwych czasów rozwagą naszą muszą się mocarstwa europeyskie przekonać, że udzielność i niepodległość Szwecyi nie iest iedynie samemi otaczaiącemi ią morzami zabezpieczona.“

„Do Was należy dobry Panowie i szwedzcy Mężowie odpowiedzieć Moiemu słusznemu oczekiwaniu i nagrodzić usiłowania Xiążęcia, który równie bliski Moiemu sercu iak i Moiemu tronowi, sprawami Oyczyzny podczas owe-

go długiego czasu kierował, w którym słabowity stan zdrowia Moiego nie dozwalał Mi zatrudniać się niemi; który podówczas porządek w Kraiu dzielną ręką przywrócić, obłąkane umysły uspokoić, zgasłego ducha narodowego wskrzesić, życie i ruch wszelkim ustanowieniom Królestwa nadać, oraz w serca Obywateli ufność i zaufanie wlać umiał; który Mi zabezpieczone i szanowane powrócił Królestwo, a który będąc nader gorliwym o Móy i Oyczyzny honor od honoru iego nieoddzielny, włożył na Mnie i na Was wspólny i święty obowiązek: nie zawiedzenia iego szlachetnych nadziei, naśladowania wysokiego przykładu poświęcania się, i przywłaszczenia sobie téy spokoyności umysłu, która włada niebezpieczeństwami."

„Musicie się okazać godnemi tego udzielnego daru, użyczonego Wam i Królestwu przez opiekuiącą się Opatrzność w tym zacnym Xiążęciu, który obok mnie stoi. Musicie wstąpić w ślady iego i posłusznemi bydź iego głosowi, gdyż iego iedynym celem iest Wasz honor i wolność Wasza."

„Tylko przez ten myślenia sposób może Szwecya bezpieczna przez odwagę swych Synów, a ożywiona świetną Syna Moiego sławą, spokoynie z wysokości niepodległych skał swoich spoglądać na spustoszenia dzieiące się zewnątrz iéy granic, i zastanawiać się nad pomyślnością i spokoynością, kwitnącą na własném iéy łonie."

Z Sztokolmu d. 21. *Kwietnia.* — Obrady Seymu, który szczególniéy równieyszym rozkładem podatków maiących powiększyć naymniéy iednym milionem dochody Królestwa, tudzież zaprowadzeniem nowego sposobu konskrypcyi zatrudniać się będzie, rozpoczną się natychmiast, skóro tylko odprawią się zwykłe podług dawnego zwyczaiu obrzędy, iako to: przedstawienia, złożenia przysiąg mowców 4rech Stanów, wymiany pełnomocnictw Deputowanych, i t. d. Nie wątpią bynaymniéy, że Szlachta maiąca na czele swoim Sekretarza Stanu Lagerbringa, mianowego Marszałkiem kraiowym, przystanie z ochotą na wszystkie osobiste poświęcenia się, które dla Królestwa tém korzystnieysze będą, ile że wieśniak wsparcie przez nie otrzyma.

Reszta Stanów pała równąż gorliwością. Nawet stan włościański, który się mianowicie podczas ostatniego Seymu w r. 1809. nieiako upornym okazał, złożył przez to niezaprzeczony dowód dobrego, panuiącego pomiędzy nim ducha, iż oddalił z grona swoiego dwóch współczłonków, którzy iako niespokoyne głowy byli podeyrzanemi.

Przez odnogę Bothnicką biegaią liczni gońce że Szwecyi do Rossyi, i nawzaiem z Rossyi do Szwecyi.

Dania.

Oddział woyska zostaiącego pod dowództwem Jenerała-Porucznika Ewalda, ściągnionego z rozkazu Królewskiego pod d. 1 Kwietnia na południowe granice Xięstwa Holsztyńskiego, składać się ma (iak słychać) z 8 szwadronów, 14 batalionów, 1 bateryi haubic i z 2 bateryi artylleryi konnéy; to iest: że 4 szwadronów iazdy holsztyńskiéy, 2 szwadronów jütlandskich dragonów, 2 szwadronów huzarów, z 3 batalionów pułku Królowéy, 2 batalionów pułku Führen, 4 batalionów pułku Oldenburskiego, 1 batalionu pułku Szlezwidzkiego, 2 batalionów pułku Holsztyńskiego, 1 batalionu strzelców szlezwidzkich i 1 batalionu strzelców holsztyńskich, prócz wyż pomienionych bateryi artylleryi.

Rossya.

Imperator Jegomość ustanowił przed oddaleniem się swoiém ze stolicy pod prezydencyą Jenerała-Feldmarszałka Hrabiego Sołtykowa Komitet Ministrów, z władzą szczególną w interessach wszystkich ministeriów, i dał razem temuż Komitetowi prawidła, których się ma trzymać.

Dnia 14 (26) Kwietnia ziechał Imperator Jegomość do Wilna. Stokrotny wystrzał z dział i odgłos dzwonów, obwieściły przyiazd Monarchy. Minister woyny i główny Dowodca pierwszego zachodniego woyska Barklay de Tolli, wyiechał z gronem Jenerałów korpusowych, dywizyinych i innych urzędników woyskowych naprzeciw Monarsze, który wieźdzał konno z przedmieścia Antokolskiego. Wierzchołki wzgórków, ciągnących się pasmem po nad gościńcem między miastem i przedmieściem, wieże, dachy i okna, okryte i napełnione były tłumami ludzi różnego stanu. Orszak spotykaiący Monarchę zaczynali obywatele miasta, maiąc na czele Magistrat. Cechy zniżeniem

rozwiniętych chorągwi i biciem w bębny, oddawały hołd powitania. Na przedmieściu Duchowieństwo zakonne przy swoich Klasztorach, a Kapituła z Duchowieństwem świeckiém przy Kościele katedralnym w ubiorach uroczystych, witały pomiiaiącego ich Imperatora. Woysko stało w paradzie, ulice napełniał liczny lud, od bramy zaś główney domu akademickiego stała młódź Uniwersytetu i Gimnazyum z Nauczycielami gimnazyalnemi, a Izraelici podług obrzędu swego z wyniesieniem przykazań i chleba, tłumaczyli swoie uczucia. Monarcha okazywał w przeieździe swoim ukontentowanie, a gdy przyiechał przed pałac powitały go zgromadzone Władze cywilne, Szlachta i Członkowie Uniwersytetu, maiąc na czele Gubernatora cywilnego. Monarcha odebrawszy to powitanie, udał się potém do pokoiów swoich.

Jeżeli gdzie po wsiach nié ma zdatnych do słuzby woyskowéy ludzi, którzyby mieli miarę 4 stop i 7 cali, tedy takich wybiérać należy, których miara iest o 1/2 lub o 1 cal mnieyszą, i oddawać ich do flotty. Jeżeliby zaś i takich ludzi nie było, tedy brać potrzeba 12toletnich i t. d. mocnych chłopaków bez względu na miarę, i przystawiać ich do nayblizszych woyskowo-sierocińskich oddziałów. Ci ludzie, którzy dla uniknienia służby woyskowéy kaléczą się i zupełnie do niéy niezdatnemi się staią, będą na całe życie do robot twierdzowych skazani. Jeżeli ich familia przykładała się do kalectwa, lub ieżeli o niém zaraz nie doniosła, musi drugiego do woyska przystawić współczłonka.

Jeden ukaz Imperatorski r. b. wydany, zawiéra co następuie: „Z względu na przełożone Nam życzenie Szlachty Białorossyiskiéy i na korzyści, które dla umieietności z ubiegania się między kilkoma równego stopnia szkołami wynikaią, uznaliśmy za rzecz pożyteczną wynieść Zgromadzenie Jezuitów w Połocku do godności Akademii i nadać mu wszystkie prerogatywy głównym szkołom udzielone." (Tu następuią dalsze postanowienia, których pierwsze 4 rozdziały następuiącéy są treści:) „1.) Zgromadzenie Jezuitów w Połocku ma sie odtąd nazywać Akademią Zakonu Jezuickiego. 2.) Zawiadywanie Akademią powierza się Jenerałowi Jezuitów. 3.) Wszystkie szkoły Jezuickie, które się w Rossyi znayduią, albo na przyszłość założone będą, podlégaią Akademii Jezuickiéy w Połocku. 4.) W téy Akademii będzie młodzież uczyć się tych wszystkich umieietności, które Rząd wyznaczy, wyiąwszy sztukę lekarską i naukę praw kryminalnych."

W Kamieńcu podolskim umarł niedawno Jenerał-Porucznik Hrabia Witte w 74 roku życia. Zafundował ón ieszcze r. 1800 szpital dla ubogich chorych, w którym zawsze 40 do 50 ludzi léczyć się może.

Multany.

Z Jass d. 16. Maia. — Wczoray ziechał tu Ces. rossyiski Admirał Czyczagów. Otrzymał ón szczególne pełnomocnictwo od swoiego Monarchy, i poiedzie do Bukarestu.

Tegoż samego dnia przybył tu także ieden Rotmistrz z rossyiskiego pułku ułanów gwardyi. Odieżdza ón iutro toż samo do Bukarestu dla zebrania tamże Arnautów, z któremi iako ich Pułkownik, do Serwii pociągnie.

Tureya.

Z Konstantynopola dnia 10 Kwietnia. — Czynią tu wciąż ieszcze z wielką gorliwością przygotowania do woyny. Wszystkie woyska z Rumelii iako też z Anatolii w zupełnym są ruchu, i wyszły iuż w drogę. Dnia dzisieyszego popłynęło blisko 1000 Janczarów na okrętach przewozowych do Warny; wkrótce ma ieszcze za niemi 2 do 3000 Janczarów popłynąć. Przyszły Poniedziałek przeznaczony iest do wyruszenia Topdzisów (artyllerzystów) z nowym transportem artylleryi.

Dnia 8 t. m. stanęła na kotwicy flotylla przeznaczona na tegoroczną kampanię, i gotuie się do iak nayprędszego wypłynienia. Składa się ona z trzech trzymasztowych, 6 liniowych okrętów i 5 fregat. Inna fregata popłynęła wczoray z dobrym południowym wiatrem do Bujuckdere, gdzie się tymczasowo iedna tylko fregata i korweta znaydowały, które tam od zimy stoią.

Pozawczoray puścił się w podróż Sylihdar Suleiman Basza, nowy Wielkorządca Damasku, oraz Dowodca pielgrzymuiącey do Mekki karawany, na mieysce nowego przeznaczenia swoiego; a to zapewne w téy nadziei, że interessa w Arabii przed przybyciem iego znowu lepszy o-

bròt wezma, i że Wahabiei stałością Wielkorządcy Egiptu i syna iego Jussum Baszy, z posiadłości świętych Islamizmusowi miast wypędzeni zostaną.

Z Trawnika (w Bosnii) d. 25 Kwietnia. — Dnia 21 t. m. otrzymał tuteyszy Gubernator Basza przez umyślnego Tatara ferman W. Sułtana, który przeczytano publicznie d. 23 t. m, a w którym dany iest rozkaz Gubernatorowi, ażeby wyruszył iak nayprędzéy z całą swoią siłą przeciwko Serwianom; uwiadomiono oraz Gubernatora tym fermanem, że podobne fermany W. Sułtana względem wyruszenia naprzeciw Serwianóm, posłano do Serresa Beia i Rumeli Valessy Ruszyda, Baszy Nissy.

Wysłano natychmiast Tatarów do wszystkich Kapitanatów z odpisem tegoż fermanu, a Kapitani otrzymali od Gubernatora rozkaz pociągnienia iak nayprędzéy z ludźmi ku Drynie i zaięcia mieysc, na których przeszłego roku stali obozem.

Francya.

Z Paryża d. 5. Maia. — Monitor dzisieyszy zawiéra wyrok Cesarski następuiącéy treści:

W Pałacu St. Cloud dnia 4. Maia 1812.

Napoleon &. &. Kazawszy sobie zdać rachunek z zapasów zboża w całym obwodzie Państwa Naszego, poznaliśmy, że znayduiące się zboże nie tylko trzyma równowagę potrzebóm w ogólności i szczególności, ale nawet ie przewyższa.

Iednakże ten powszechny stosunek między źródłami posiłkowemi i konsumpcyą w każdym Departamencie Państwa Naszego, zachodzi tylko za pomocą zamiany; a ta zamiana dzieie się mniéy prędko, kiedy konsument z przezorności naprzód wiele zkupuie, kiedy wieśniak powolniéy na targ przywozi, kiedy handlarz sprzedaż odkłada, a kapitalista pieniądze swoie obraca na zkupowanie produktów, które dla zachowania w magazynach składa i tak drożyznę sprowadza.

Te rachuby interessu osobistego, które są prawnemi, iak długo lud nie ponosi uszczerbku na wyżywieniu swoiém, iak długo wartości zboża nie podnoszą wyżéy nad iego rzeczywistą wartość wypadaiącą ze stanu ostatniego w całém Państwie żniwa, muszą bydź zakazane, skoro zbożu nadaią wartość kunsztowną i wcale nie stosowną do ceny, którą towar podług swoiéy rzeczywistéy wartości mieć może, ieżeli koszta transportu i prawne prowizye handlowe w to się wliczą.

Chcąc temu przez zgodne z zamiarem środki zapobiedz, zamianę w całéy iéy utrzymać dzielności, a Departamentóm cierpiącym niedostatek bezpieczeństwa użyczyć: na przedstawienie Ministra Naszego Handlu i Rękodzielni, po wysłuchaniu Naszéy Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowimy co następuie:

Tytuł piérwszy.

O zamianie zboża i mąki.

Art. 1. We wszystkich Departamentach Państwa Naszego, będzie wolna zamiana zboża i mąki; nakazuiemy wszystkim władzóm cywilnym i woyskowym, ażeby na to dawali baczenie, a wszystkim urzędnikóm Policyi i Sprawiedliwości, ażeby wszelkie sprzeciwiania się tamowali, takowe dowodami wywodzili, i sprawców tychże do Sądów i Trybunałów Naszych zaskarzali, lub zaskarzać kazali.

Art. 2. Każda osoba, handlarz, kommissyonarz, lub każdy inny, który na targu zboże i mąkę zakupywać będzie, dla opatrzenia temi produktami Departamentów potrzebuiących, iest obowiązany czynić to publicznie, i oznaymiwszy to wprzódy Prefektowi lub Podprefektowi.

Tytuł drugi.

O opatrywaniu targów zbożem.

Art. 3. Wszystkim poddanym Naszym iakiegokolwiek bądź stanu i godności, nie będzie wolno zkupować zboża lub mąki, albo się temi produktami opatrywać dla tego, ażeby ie zachowywać, w szpichlerzach zsypywać i niemi spekulować.

Art. 4. W skutku tego wszystkie osoby zboże i mąkę w magazynach maiące, są obowiązane: 1) donieść Prefektóm lub Podprefektóm ilości i mieysca, gdzie ie złożyły; 2) do kramnic i na targi, które im wymienieni Prefekci lub Podprefekci wyznacza, przywozić te ilości, które są potrzebne dla opatrzenia ich dostatecznie zbożem.

Art. 5. Każdy dzierżawca, wieśniak,

lub właściciel posiadaiący zboże, iest obowiązany uczynić toż samo doniesienie; powinien oraz zabezpieczyć prowiantowanie targów, ieżeli to będzie żądane.

Art. 6. Dzierżawcy, którzy swoie pieniądze dzierżawne w liwerunkach naturalnych płacić maią, mogą to oświadczyć i usprawiedliwić się okazaniem kontraktów dzierżawnych. W tym przypadku z ilości, którą oni dla uprowiantowania targów obowiązani będą przywieźć na nie, powinna stosowna ilość przyiśdź na rachunek wypuszczaiących w dzierżawę, a dzierżawca powinien im za to zapłacić gotowemi pieniądzmi podług ceny targowéy, za którą przedał, i podług kartki targowéy.

Art. 7. Posiadacze dóbr, którzy liwerunki naturalne, albo pieniądze dzierżawne w zbożu otrzymuią, mogą dzierżawców w iednéy z nimi żyiących gminie zachęcać słowami do zawiezienia tego zboża za słuszne wynagrodzenie na targ, ieżeli do tego na mocy swoich kontraktów dzierżawnych nie są obowiązani.

Tytuł trzeci.
O Policyi targów.

Art. 8. Wszystko zboże i wszystka mąka powinny bydź przywiezione na targi, które na ten koniec są ustanowione, albo ustanowione będą, i nie będzie wolno gdzieindziéy, iak tylko na pomienionych targach rzeczone produkta przedawać lub kupować.

Art. 9. W pierwszéy godzinie będą mogli tylko mieszkańce i piekarze na swoią potrzebę zboże kupować. Kommissyonarze i handlarze, którzy przybywaią na targ, uczyniwszy zadosyć rozporządzeniom 2go artykułu wyroku ninieyszego, mogą dopiéro po upłynieniu iednéy godziny kupować.

Art. 10. Ministróm Naszym polecamy wykonanie ninieyszego wyroku, który iedynie do 2go Września 1812 ważność swą mieć, i w dzienniku praw umieszczony bydź powinien.

(Podpisano) Napoleon.

przez Cesarza
Minister Sekretarz Stanu

(Podpisano) Hrabia Daru.

Zdanie Rady Stanu z d. 28 Kwietnia, że Officerowie w niewolą zabrani, ktorzy swoie słowo honoru złamali, kiedy znowu z bronią w ręku do niewoli wzięci zostaną, nie mogą bydź na śmierć zasłużoną osądzeni, póki nie będą oddani Kommissyi, które ma zlecenie iednakowość osób i rzeczywistość czynów wyiaśnić, zostało od Cesarza Imci d. 4. Maia uchwalone.

Porównanie łokcia i funta galicyiskiego z wiedeńskim i przystosowanie prawideł do przykładów.

Proporcya liczby 4 do 3 przyięta prawie we wszystkich rachunkach prywatnych Kraiu tego za stosunek łokcia i funta wiedeńskiego do galicyiskiego; to iest: 3 łokcie i 3 funty wiedeńskie biorą się za równy względ maiące do 4 łokci i funtów tuteyszych. Należałoby sobie życzéć takowego stosunku z przyczyny iego poiedyńczości i wypływaiącéy ztąd wygody w rachowaniu; był ón nawet dawniéy urzędownie proponowany. Ważne iednak przyczyny zmusiły Rząd do wydania tego rozporządzenia, ażeby od dawna zwyczayne łokcie i funty i nadal zatrzymane zostały. Długość łokcia tuteyszego uchybia znacznie, ciężkość funta tuteyszego ieszcze znaczniéy od tego całkowitego stosunku, którego więc używanie przy znacznieyszych ilościach dosyć wielką sprawia różnicę, ponieważ nam każdy łokieć tuteyszy w porównaniu z wiedeńskim, blisko o pół cala tuteyszego mnieyszym, każdy zaś funt w porównaniu z wiedeńskim blisko o 3 3/4 kwintle tuteysze większym wyraża: tak, żeby w porównaniu z miarami i wagami wiédeńskiemi 14ście łokci tuteyszych o iedną ćwierć łokcia tuteyszego za mało, a 9 funtów tuteyszych o iedną ćwierć funta tuteyszego za wiele przyięto.

Mniemam zatém, iż Publiczności galicyiskiéy nie małą uczynię przysługę, ieżeli iéy, przyiąwszy 100 łokci galicyiskich za równe 76 łokciom wiédeńskim, a 100 funtów gal. za równe 72 funtóm wiéd. dwa do rachunków tego rodzaiu gruntownie wykalkulowane, dosyć proste i wygodne stosunki wyłożę, które dokładne daią resultata, ieżeli przy 100 łokciach tuteyszych na cwierć łokcia wiéd., a przy 100 funtach tuteyszych na 4 1/4 łóta wiéd. zważać się nie będzie; ponieważ dopiéro 76 i prawie ćwierć łokcia wiéd. czyni 100 łokci tuteyszych, i prawie 4 1/4 łóta wagi wiéd. czyni 100 funtów tuteyszych.

Chcąc te stosunki do rzeczywistych przystosować rachunków, potrzeba następuiące zachować prawidła.

Piérwszy przypadek.

Daną wagę tuteyszą wyrazić w wadze wiédeńskiéy.

Rozmnożmy liczbę oznaczaiącą wagę daną przez 72 i odetniymy od wieloczynu dwie cyfry z prawéy strony, a liczba z lewéy strony kryski wyrazi nam wagę wiédeńską w funtach. Naprzykład dano 44 funtów tuteyszych, więc 44 X 72 = 31,68 = 31 funt. Odciętą liczbę 68 rozmnożmy daléy przez 32 i znowu odetniymy od wieloczynu 2 cyfry z prawéy strony otrzymamy z lewéy strony łóty. 68 X 32 = 21,76 = 21 łót. Odciętą z prawéy strony liczbę rozmnożmy nakoniec przez 4 i odetniymy od wieloczynu znowu dwie cyfry z prawéy strony, otrzymamy z lewéy strony kwintle. 76 X 4 = 3,04 = 3 kwint. Zatém 44 funtów tuteyszych czyni 31 funt. 21 łót. 3 kwint. wagi wiédeńskiéy.

Ieżeli liczba od ostatniego wieloczynu z prawéy strony odcięta przewyższa liczbę 50, można wziąć 1 kwintel więcéy.

Ieżeli ostatni wieloczyn składa się z mniéy iak 3 cyfr, więc odcięcie 2 cyfr nie ma mieysca; lecz natenczas ten wieloczyn czyni naywięcéy 50, albo iest większym. W piérwszym przypadku nie ma żadnych kwintlów, w drugim można wziąć ieden kwintel.

Naprzykład 80 funtów tuteyszych obrócić na wagę wiédeńską.

Wzór działania.

80 X 72 = 57,60 = 57 funt.)
60 X 32 = 19,20 = 19 łót.) = 57 funt.
20 X 4 = 80 = 1 kwint.) 19 łót. 1 kw.

Drugi przypadek.

Daną wagę wiédeńską obrócić na wagę tuteyszą.

Przydaymy do liczby oznaczaiącéy dane funty wiédeńskie dwa zera z prawéy strony i podzielmy tę dwoma zerami pomnożoną liczbę przez 72, wieloraz okaże liczbę funt. tuteyszych. Naprzykład dano 17 funt. wiéd. więc 1700: 72 = 23 funt. Lecz zostaie się 44. Rozmnożmy tę resztę przez 32, podzielmy wieloczyn przez 72, otrzymamy łóty. A zatém 44 X 32 = 1408 : 72 = 19 łót. Tu się także zostaie 40. Otrzymamy kwintle, ieżeli tę resztę rozmnożymy przez 4, a wieloczyn znowu przez 72 podzielimy, więc 40 X 4 = 160 : 72 = 2 kwint. A zatém 17 funtów wiéd. równa się 23 funt. 19 łót. 2 kwint. wagi tuteyszéy.

Ieżeli po otrzymaniu kwintlów reszta przechodzi liczbę 36, bierze się o 1 kwintel więcéy.

Gdyby zaś po otrzymaniu łótów reszta rozmnożona przez 4 dała wieloczyn mnieyszy od liczby 72, przezcoby dalsze dzielenie niepodobném było, natenczas tenże wieloczyn czyni naywięcéy 36, albo iest większym.

W piérwszym przypadku nie ma żadnych kwintlów, w drugim można wziąć 1 kwintel. Naprzykład 52 funtów wiédeńskich obrócić na wagę tuteyszą.

Wzór działania.

5200 : 72 = 72 funt.) = 72 funt.
16 X 32 = 512 : 72 = 7 łót.) 7 łót wagi
8 X 4 = 32 : 72 = 0 kwt.) tuteyszéy.

Gdyby oprócz danych funtów, były także łóty i kwintle, natenczas trzeba funty i łóty na kwintle obrócić i z summą kwintlów tak sobie postąpić, iak wyżéy na obadwa przypadki wyłożone zostało. Resultatum otrzymamy w kwintlach, które znowu na łóty i funty obrócone bydź muszą. Naprzykład 25 funt. 18 łót. 3 kwint. wagi tuteyszéy, ileż czyni podług wagi wiédeńskiéy?

25 funt. 18 łót. 3 kwint. czyni 3275 kwint., a zatém 3275 X 72 = 2358,00 = 2358 kwint. wiéd. = 18 funt. 13 łót. 2 kwint. wagi wiéd.

Przewróćmy to zadanie i pytaymy się: 18 funt. 13 łót. 2 kwint. wagi wiéd. ileż czyni podług wagi tuteyszéy?

18 funt. 13 łót. 2 kwint. wagi wiéd. czyni 2358 kwint. wiéd.

235800 : 72 = 3275 kwint. tuteyszych, to iest 25 funt. 18 łót. 3 kwint. wagi tuteyszéy.

Trzeci przypadek.

Dana liczbę łokci tuteyszych wyrazić w łokciach wiédeńskich.

Działanie równa się zupełnie działaniu w piérwszym przypadku wyłożonemu, tylko dana liczba łokci nie rozmnaża sie przez 72 ale przez 76. Ponieważ łokieć zwyczaynie

na ćwierci, ósme części i szesnastki zwykł się dzielić, więc rozmnożmy liczbę z prawéy strony odciętą przez 16 i odetniymy iak się wyżéy powiedziało, dwie cyfr z prawéy strony. Liczba, która się z lewéy strony pokaże, będzie oznaczała szesnastki łokcia. Ieżeli ostatnia liczba odcięta przenosi liczbę 50, więc liczba szesnastek pomnaża się o 1.

Naprzykład 40 łokci tuteyszych, ileż czyni wiédeńskich?

Wzór działania.

$$\left.\begin{array}{l} 48 \times 76 = 36{,}48 \\ 48 \times 16 = 7{,}68 \end{array}\right\} = 36\ 8/16 = 36\ 1/2 \text{ łokci.}$$

Czwarty przypadek.

Daną liczbę łokci wiédeńskich wyrazić w łokciach tuteyszych.

Działanie zgadza się zupełnie z działaniem w drugim przypadku wyłożoném, tylko zamiast liczby 72 używa się liczba 76, a reszta rozmnaża się przez 16, iak w trzecim przypadku. Wieloraz tego przez 76 dzielonego wieloczynu daie szesnastki łokcia, do których ieszcze iedną dołożyć można, kiedy ostatnia reszta liczbę 38 przewyższa.

Naprzykład 56 łokci wiéd. obrócić na tuteysze.

$$\left.\begin{array}{l} 5600 : 76 = 73 \\ 52 \times 16 : 76 = 10 \end{array}\right\} = 73\ 11/16 \text{ łokci.}$$

Gdyby oprócz łokci całkowitych dane były także ułomki, natenczas obróćmy całkowite liczby i ułomki na szesnastki i postąpmy sobie daléy podług prawideł w trzecim i czwartym przypadku wyłożonych.

Resultatum wyrażać będzie szesnastki, które mogą bydź łatwo na całkowite łokcie obrócone. Gdzie zaydzie w trzecim i czwartym przypadku wzmiankowany wypadek, weźmy o iedną szesnastkę więcéy.

50 5/8 łokci tuteyszych, ileż czyni łokci na miarę wiédeńską?

50 5/8 czyni 810 szesnastek. 810 X 76 = 615,60 = 616 szesnastek wiéd. to iest 38 8/16 = 38 1/2 łokci wiéd.

Przewróćmy pytanie: 38 1/2 łokcia wiéd. ileż czyni łokci tuteyszych?

38 1/2 łokcia wiéd. czyni 616 szesnastek wiéd.

61600 : 76 = 810 szesnastek tuteyszych, to iest 50 5/8 łokci tuteyszych.

Oprocz łokcia iest ieszcze u galicyiskich mieszkańców gór, szczególniéy w handlu płóciennym, w używaniu miara długości, która pierwiastkowo z Rossyi pochodzi i arszynem się nazywa.

Stosunek arszyna do zwyczaynego łokcia tuteyszego iest taki, iaki iest liczby 100 do liczby 73; stosunek zaś arszyna do łokcia wiédeńskiego taki, iaki liczby 100 do 96.

Sposobu wyrachowania doydzie łatwo każdy z tego, co się wyżéy powiedziało.

Uwaga. Ci, którzy umieią skracać ułomki. wynaydą łatwo sami sposób, którym będą mogli wygodniey otrzymywać łóty, kwintle i szesnastki.

F. E. Kirschbaum.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 19. do dnia 21. Maia 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
19	Wsch. Słońc.	28, 0, 4.	+ 11, 4.	72, 4.	P. słaby	pochmurno.
	2. po połud.	28, 0, 0.	† 18, 4.	53, 4.	P. średni	pochmurno.
	10 w nocy	28, 0, 9.	† 10, 6.	48, 6.	P. średni	pogoda.
20	Wsch. Słońc.	28, 0, 11.	† 6.	66, 1.	P. P. W. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 1, 0.	† 17, 6.	44, 3.	P. W. słaby	pogoda.
	10. w nocy	28, 0, 8.	+ 11, 3.	50, 7.	P. W. W. słaby	pogoda.
21	Wsch. Słońc.	27, 11, 11.	† 8, 8.	64, 2.	Po. Po. W. średni	chmury, deszcz.
	2. po połud.	27, 11, 8.	+ 17, 3.	61, 5.	Po. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	27, 10, 8.	† 14, 3.	63, 8.	Po. średni	gęste chmury.